



KRZANOWICE

i okolice

Rodzinny Rajd Rowerowy

Czytaj na stronie 8



ROK 20, NR 7-9 (205-207) LIPIEC-WRZESIEŃ 2021

KRZANOWICE • BORUCIN • PIETRASZYN • WOJNOWICE • BOJANÓW

ISSN 1642-637



W numerze
RELACJE
z korowodów

22 sierpnia Krzanowice, 5 września Wojnowice i 12 września Borucin

**— PO ROKU WYMUSZONEJ PANDEMIA PRZERWY
DO NASZEGO KALENDARZA IMPREZ WRÓCIŁY DOŻYNKI**

Towarzyszyło im zadowolenie rolników z tegorocznych zbiorów. Pogoda była łaskawa, plony wysokie.



Za nami udane lato I DUŻE WYZWANIA



Burmistrz Andrzej Strzedulla

Za nami intensywne wakacje. Złagodzenie obostrzeń pandemicznych pozwoliło wrócić do organizacji imprez. W ślad za tym poszła niesamowita aktywność mieszkańców. Co prawda na fo-

rum samorządów ziemi raciborskiej uzgodniono, że w tym roku nie odbędą się oficjalne gminne dożynki, to jednak sami rolnicy – za co należą im się podziękowania – wzięli sprawy w swoje ręce. Najpierw sołectwo Moravia, potem Wojnowice i wreszcie dożynki w Borucinie. Nasze święta pól-
nów były bardzo udane.

Pietraszyn przeżywał huczne 95. urodziny swojego klubu sportowego, a Bojanów wpisał się do kalendarza z zawodami strażackimi dla najmłodszych, jedynymi takimi w regionie. Wrócili rajdy rowerowe i Nordic Walking, a za sprawą Colour Run Krzanowice znalazły się na mapie imprez biegowych. Debiut naszego biegu wypadł bardzo dobrze.

W warstwie społecznej nie brakuje więc aktywności, inicjowanej oddolnie, przez mieszkańców, i przez samorząd.

Zgodnie z planem przebiegają inwestycje gminne. Z tegorocznych pól-
nów zadowoleni są rolnicy. Kapryśna wiosną pogoda, latem, przed i podczas żniw, okazała się łaskawa. Przeprowadzono niezbędne remonty szkół, a także wsparto mieszkańców przy spisie powszechnym oraz akcji szczepień. Wypada mieć nadzieję, że kolejne miesiące oszczędzą nam zachorowań i obostrzeń. Że wróci w pełni oczekiwania normalność.

Jesień to czas planowania budżetu na przyszły rok. Tym razem nie będzie to łatwe zadanie. Rząd zapowiada nowe rozwiązania podatkowe, co przełoży się na finansowanie samorządów. Na tym w najbliższym czasie będzie skupiona nasza szczególna uwaga. Realizacja ważnych zadań publicznych nie może doznać uszczerbku.

Nakręć się na pomoc!

Pomoc drugiemu człowiekowi to najpiękniejszy dar, którym można się podzielić z innymi. W naszej gminie nie brakowało nigdy ludzi dobrej woli, wrażliwych i niosących pomoc potrzebującym. Tak też jest i tym razem.

Na czerwcowej z sesji radna Krzanowic Joanna Stroka wyszła z interpelacją zakupu pojemnika do segregacji nakrętek plastikowych. Jak się okazuje, to doskonała forma możliwości wsparcia osób niepełnosprawnych w ich rehabilitacji oraz zakupu sprzętu rehabilitacyjnego.

Inicjatywa pomocy charytatywnej spotkała się z dużym odzewem społeczności lokalnej.

Metalowy pojemnik w kształcie serca umieszczony na krzanowickim rynku zapę-
nia się w niebywałym tempie. Zebrane nakrętki, zamiast trafiać na śmietnik, trafiają na re-

cykling i otrzymują drugie życie. Zebrane zaś ze sprzedaży pieniądze trafiać będą do potrzebujących pomocy.

Zebranie tony nakrętek jest bardzo czasochłonne. Aby taką ilość zebrać, potrzeba ich prawie pół miliona! Jednak rynkowa cena za ich recykling jest dość wysoka. To kwota rzędu 700-1000 zł. Możemy dzięki niej opłacić od 10 do 14 godzin zajęć rehabilitacyjnych. Dla chorego dziecka dodatkowa rehabilitacja to większe szanse na samodzielność.

W naszej społeczności nie ma rzeczy niemożliwych. W przeciągu zaledwie jednego tygodnia zapewniono pierwszy pojemnik, który wesprze rehabilitację małej Zosi. Kim jest Zosia? To bardzo pogodna i uśmiechnięta dziewczynka, chorująca na rozszczep kręgosłupa, przepuklinę oponoworodzeniową, pęcherz neurogeny oraz wodogłowie.

Wszystkich zachęcamy do zbierania nakrętek. To naprawdę proste. Wystarczy nie wyrzucać do kosza plastikowych korków, tylko je zbierać. Dlatego tym bardziej zachęcamy i nakręcamy Was do pomocy! Osoby lub organizacje zainteresowane tego typu pomocą proszone są o kontakt z Urzędem Miejskim w Krzanowicach, działem promocji, tel. 32 410 82 02 wew. 113. (DA)



Prosimy zwrócić uwagę na odpady, które **NIE MOGĄ** znaleźć się wśród gromadzonych zakrętek

	zakrętki od spryskiwaczy
	zakrętki a alkoholi (z wyjątkiem korka od szampana)
	metalowe kapsle
	baterie

	zatkaczki po napojach, kosmetykach, kubki po jogurtach, słoiczki, nakrętki z innych tworzyw, sztuczne jednorazowe, kubki po margarynach, środki chemiczne itp...
--	--

NOWA NAWIERZCHNIA na ulicy Ogrodowej w Wojnowicach

W sołectwie Wojnowice trwają roboty drogowe związane z przebudową nawierzchni drogi gminnej na ulicy Ogrodowej w celu podwyższenia jej parametrów technicznych i eksploatacyjnych.

Prace dotyczą głównie wykonania koryta pod warstwą konstrukcyjną tej drogi na długości około pół kilometra. W zakresie robót zaplanowano prace związane z wykonaniem warstw konstrukcyjnych, tzn. zostaną wykonane podbudowa na-

wierzchni z tłucznia oraz warstwy ściernalne z betonu asfaltowego oraz warstwa wiążąca. Zostaną także wykonane zjazdy do posesji oraz do skrzyżowań z ul. Poprzeczną oraz ul. Jana w Wojnowicach. Na wysokości miejscowej siłowni z kost-

ki brukowej zostanie wykonane wejście. Prace drogowe mają się zakończyć z końcem września br. Inwestycja sfinansowana w całości ze środków własnych Gminy Krzanowice w kwocie 242 258,06 zł.

(DA)



Kończy się Narodowy Spis Powszechny

Narodowy Spis Ludności i Mieszkań 2021 trwa tylko do 30 września br. Do tego czasu każdy pełnoletni mieszkaniec Polski musi wywiązać się z obowiązku spisowego. Jest to nie tylko wymóg prawny, ale przede wszystkim wyraz naszej postawy obywatelskiej, ponieważ wyniki spisu będą miały ogromny wpływ na przyszłość naszego kraju.

Samodzielne wypełnienie formularza spisowego on-line (na stronie spis.gov.pl) lub telefonicznie (pod numerem infolinii spisowej: 22 279 99 99) trwa tylko kilka do kilkunastu minut, dlatego nie warto czekać na ostatnią chwilę.

Z osobami, które nie zdecydowały się skorzystać z możliwości samospisu przez Internet lub telefon, będzie kontaktował się rachmistrz spisowy czyli funkcjonariusz państwowy posiadający uprawnienia i kompetencje do przeprowadzania wywiadów spisowych. Rachmistrzowi nie można odmawiać się udzielenia informacji, ponieważ każde takie zdarzenie odnotowywane jest jako odmowa udziału w spisie powszechnym i może skutkować karą grzywny.

Grzywna za odmowę udziału w spisie powszechnym została przewidziana w art. 57 ustawy o statystyce publicznej, który stanowi: „kto wbrew obowiązkowi odmawia wykonania obowiązku statystycznego albo udzielenia informacji w spisie powszechnym lub innym badaniu statystycznym podlega grzywnie”. Kara może wynieść nawet 5 tys. zł. Ta sama ustawa – w artykule 56, przewiduje również nałożenie kary, w postaci grzywny lub ograniczenia wolności do lat dwóch, na osobę,

która w formularzu spisowym poda fałszywe dane.

Osobom, które obawiają się o bezpieczeństwo swoich danych, przypominamy, że chroni je tajemnica statystyczna. Oznacza to, że dane uzyskane podczas spisu mogą być wykorzystywane wyłącznie do opracowań, zestawień i analiz statystycznych oraz do aktualizacji operatów do badań statystycznych prowadzonych przez służby statystyki publicznej. Zebrane dane są anonimizowane i w takiej postaci są dalej przetwarzane.

Ne czekajmy – spisujmy się! Spis Powszechny to nie inwigilacja, ale możliwość wskazania kierunku przyszłej polskiej polityki na każdym szczeblu – od centralnego aż do poziomu gminy. Taką szansę mamy tylko raz na 10 lat!

źródło: spis.gov.pl

KOŃCZY SIĘ NARODOWY SPIS POWSZECHNY!
Nie czekaj, ale spisuj się już dziś!

Wejdź na spis.gov.pl
lub zadzwoń: 22 279 99 99

Pamiętaj, że udział w spisie jest obowiązkowy!

Liczmy się
DLA POLSKI!

GUS Narodowy Spis Powszechny
Ludności i Mieszkań 2021

WYBRANO NAJŁADNIEJSZY przydomowy ogródek oraz ukwiecony balkon SOŁECTWA MORAVIA W 2021 R.



22 sierpnia podczas tegorocznych dożynek sołeckich wręczono nagrody laureatom konkursu na „Najładniejszy

przydomowy ogródek ukwiecony balkony i tarasy Sołectwa Moravia 2021 r.” Do udziału w drugiej edycji konkursu zgło-

siło się tylko trzech mieszkańców Krzanowic oraz jeden właściciel pięknego ukwieconego balkonu. Tak mała liczba zgło-

szeń nie oznaczała łatwego wyboru dla komisji konkursowej. Komisja pracowała w trzyosobowym składzie: sołtys Sołectwa Moravia Jan Długosz, członek Rady Sołeckiej Jarosław Gałkowski oraz zeszłoroczny laureat nagrody Adam Augustyn. Obrady jury były długie, burzliwe i pełne emocji.

Zwycięzcą ostatecznie został Leon Krajs, którego ogród oczarował jury kreatywnością aranżacji oraz różnorodnością roślin. Na kolejnych miejscach uplasowali się Sylwia Gębska oraz Sylwia Kretek. Laureaci otrzymali pamiątkowe puchary oraz narzędzia ogrodowe.

W kategorii Ukwiecony Balkon Sołectwa Moravia nagrodę przyznano Jerzemu Sonnek.

Wszystkim laureatom gratuluję i życzę dalszego zapału w dbaniu o swoje przydomowe ogrody. Serdeczne dziękuję i zapraszam mieszkańców Sołectwa do udziału w konkursie za rok.

Sołtys Jan Długosz



Sala sportowa w SP Krzanowice PO GENERALNYM LIFTINGU



Wakacje to dla uczniów czas wypoczynku, zaś w szkołach to czas prac remontowych. W większości szkół dotyczyły one odświeżania sal i korytarzy. Natomiast w Szkole Podstawowej w Krzanowicach przeprowadzono większą modernizację. Mocno wyeksploatowany parkiet w tamtejszej sali gimnastycznej został na powierzchni 288 m² wymieniony na nową wykładzinę sportową. Dzięki tej modernizacji zwiększony zostanie zarówno komfort zajęć jak również bezpieczeństwo uczniów. Inwestycja w kwocie 80 tys. zł została wykonana w całości ze środków własnych Gminy.

(DA)



OGŁOSZENIE

Na podstawie ustawy z dnia 5 grudnia 2008r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi (t.j. Dz. U. z 2020r., poz. 1845 ze zm.) w związku z § 8 Uchwały Nr XXIV/187/2020 Rady Miejskiej w Krzanowicach z dnia 24 listopada 2020r. w sprawie Regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Krzanowice, Urząd Miejski w Krzanowicach przypomina o obowiązku przeprowadzenia deratyzacji.

Obowiązkową deratyzację objęte są wszystkie nieruchomości w obszarze gminy, budynki przeznaczone na potrzeby oświaty, kultury, opieki zdrowotnej, społecznej lub socjalnej, gastronomii, handlu środkami spożywczymi, a w szczególności miejsca gromadzenia odpadów komunalnych, korytarze piwniczne, węzły ciepłownicze studzienki przyłączy kanalizacyjnych.

**Deratyzację należy przeprowadzić w dniach:
Od 04.10.2021 r. do 17.10.2021 r.**



OGŁOSZENIE

Burmistrz Krzanowic informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Krzanowicach oraz Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej **www.krzanowice.pl** w zakładce Nieruchomości, zamieszczony jest wykaz nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy .



Urząd Miejski w Krzanowicach

Godziny urzędowania:

poniedziałek, środa i czwartek
od 7.00 do 15.00,

wtorek od 7.00 do 16.30,

piątek od 7.00 do 13.30.

Wydawca: Wydawnictwo i Agencja Informacyjna
WAW Grzegorz Wawoczny

Redakcja:

ul. Pod Widokiem 20, 47-400 Racibórz
tel. 605 685 485
e-mail: ziemiaraciborska@wp.pl

Redaktor naczelny: Grzegorz Wawoczny

Skład: Fabryka Informacji Sp. z o.o.

Druk: Polskapresse sp. z o.o., Sosnowiec



Dożynki sołeckie w Krzanowicach

Dożynki w sposób symboliczny kończą żniwa, wieńcząc tym samym cykl prac polowych. Święto to wyraża podziękowanie za szczęśliwe zbiory i prośbę o urodzaj w następnych latach, jest też szczególną okazją, aby podziękować rolnikom, przekazać wyrazy szacunku i wdzięczności za ich ciężką pracę na roli.

Serdecznie dziękuję wszystkim osobom, a w szczególności rolnikom biorącym udział w korowodzie dożynkowym, organizowanym przez Sołectwo Moravia w Krzanowicach 22 sierpnia 2021 r. Pragnę serdecznie podziękować wszystkim osobom, które włączyły się w organizację tegorocznych dożynek. Szczególne podziękowania kieruję dla Koła Gospodyń Morawianki, Druhów z OSP Krzanowice, Rady Sołeckiej, którzy włożyli mnóstwo pracy i wysiłku w przygotowanie imprezy. To dzięki ich niesamowitemu zaangażowaniu nasze wspólne święto plonów nabrało wyjątkowego charakteru i zgromadziło tak wielu uczestników. Podziękowanie także dla mieszkańców oraz wszystkich, którzy wsparli nas organizacyjnie i materialnie.

Dziękuję również księdzu proboszczowi Markowi Wcisło za okazaną życzliwość, zrozumienie i odprawienie Mszy Świętej Dożynkowej w intencji naszych rolników. Dziękuję również za możliwość organizacji tegorocznych dożynek w ogrodzie farskim.

Dziękuję wszystkim innym niewymienionym osobom, które w jakikolwiek sposób wzięły udział w organizacji dożynek. W szczególności składam podziękowania tym wszystkim, którzy do późnych godzin wieczornych pracowali przygotowując koronę i inne dekoracje dożynkowe.

Koronę dożynkową, która jak co roku ozdobiła kościół parafialny pw. św. Wacława w Krzanowicach, wykonały panie: Urszula Kretek, Anna Goriwoda, Danuta Hanka, Maria

Wider, Krystyna Lamla, Anna Myszi, Elżbieta Kretek, Sliwka Grażyna, Małgorzata Zweigel, Irena Chorążak i Natalia Kretek.

Do wykonania korony i ozdób niezbędne było zebranie odpowiedniej ilości zbóż (pszenicy, żyta i pszenżyta) oraz kwiatów słonecznika. Wieniec dożynkowy z Krzanowic przedstawia koronę – symbol boskiego panowania nad światem. Wieniec składany jest jako dziękczynienie Bogu za tegoroczne plony wraz z prośbą o dalszą opiekę nad rolnikami.

W organizowanych podczas dożynek w zawodach sportowo-pożarniczych o Puchar Prze-



wodniczącego Rady Miejskiej w Krzanowicach Jana Długosza wzięło udział 6 drużyn OSP, w tym jedna z Czech. Najlepszy czas w zawodach sportowo-pożarniczych uzyskali druhowie z Samborowic. Wyniki:

1. OSP Samborowice 22.99 sek.
2. OSP Krzanowice 23.28 sek.
3. SDH Strahovice 27.73 sek.
4. OSP Pietraszyn 34.96 sek.
5. OSP Bojanów 53.85 sek.

6. OSP Borucin 77.63 sek.

Wszystkim strażakom gratulujemy i serdecznie dziękujemy za udział w zawodach.

Za okazaną pomoc dziękujemy sponsorom, dzięki którym nasze plany i pomysły miały wspaniałą oprawę i niepowtarzalny klimat. Sponsorzy tegorocznych dożynek sołeckich: Elpeko - Romuald Pelka i Salon Fryzjerski, Joanna Stro-

ka, Marek Goriwoda, Wincenty Franica, Marysia i Irena Chorążak, Jarosław i Danuta Gałkowski, Gerda i Jan Długosz, Firma Produkcyjno-Handlowa Kretek Daniel Kretek, Sklep, Wokulin Teresa, Salon Mody Lorett, sklep Sosenka - Ewelina Daniszewska, Mini Market IZA, Kwiaciarnia - Ewa i Maciek Hryckiewicz, Apteka Piotr Klima, Kantor Wymiany Walut Wojtek, Restauracja La Colina, sklep Waldi, Urząd Miejski w Krzanowicach, Zakład Rzeźniczo-Wędliniarski Ernestyn Janeta, Firtma Handlowo-Usługowa Durest, Piekarnia Błaszczok z Samborowic, Dom i Ogród Krystyna Restel.

Jeszcze raz pragnę podziękować wszystkim rolnikom i przekazać wyrazy szacunku, wdzięczności za ich ciężką pracę i codzienny trud oraz za umiejętność współpracy i jednoczenia się wokół wspólnego celu

Serdecznie dziękuję,
Sołtys Sołectwa Moravia
wraz z Radą Sołecką

Opr. Jarosław Gałkowski



SZCZEPIENIA w Gminie Krzanowice

Nie pozwól na kolejną falę pandemii koronawirusa.

Zaszczep się przeciwko COVID-19! Niech naszym celem będzie zbiorowa odporność.

#SZCZEPIMYSIE

BO TO SZCZEPIENIE JAK KAŻDE INNE

DLACZEGO WARTO?

Pokonanie pandemii COVID-19 i powrót do normalności są możliwe, gdy przerwiemy łańcuch zakażeń. Szczepionka daje nam taką możliwość. Aby efekty były jak najlepsze i jak najszybsze, wszyscy musimy być solidarni.

Każdy z nas może zatrzymać pandemię. Przyjęcie szczepionki to nie tylko ochrona nas samych. To także ochrona naszych rodziców, dziadków, dzieci i przyjaciół. Naprawdę warto!

CAŁODOBOWA INFOLINIA: 989



WWW.GOV.PL/SZCZEPIMYSIE

KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW

Ministerstwo Zdrowia



Organizacja kampanii informacyjnej zachęcającej mieszkańców Gminy Krzanowice do zaszczepienia się przeciwko Covid-19 to jedno z ważnych zadań stojących obecnie przed naszym samorządem. Promocja szczepień jest kolejnym elementem realizacji Narodowego Programu Szczepień przeciw COVID-19. W ramach kampanii promującej szczepienia zostały uruchomione Mobilne Punkty Szczepień. Takie punkty w miesiącach sierpień-wrzesień br. zorganizowano w sołectwach Bojanów, Wojnowice i Borucin.

W Mobilnych Punktach Szczepień podawane były pacjentom jednodawkowe szczepionki firmy Johnson&Johnson oraz dwudawkowa szczepionka firmy Pfizer. W Bojanowie z możliwości zaszczepienia w ramach Mobilnych Punktów Szczepień skorzystały 24 osoby. Podczas dożynek w Wojnowicach zaszczepiono 9 osób. Natomiast podczas dożynek w Borucinie 12 osób.

Kolejne działania promocyjne polegały na akcjach informacyjnych podczas eventów organizowanych przez krzanowicki magistrat. Taką promocję szczepień organizowano zarówno podczas dożynek sołectkich jak i podczas pikników integracyjnych. W jednym z nich udział wzięli uczestnicy marszu Nordic Walking, którym przedstawiono obecną sytuację epidemiologiczną w kraju oraz zachęcano do podejmowania działań w kierunku zaszczepienia się przed wirusem.

Statystyka szczepień w Gminie Krzanowice: Mamy w sumie zaszczepionych w pełni 2369 osób, zaś zaszczepionych przynajmniej jedną dawką szczepionki jest 2416 (przy liczbie mieszkańców gminy 5676).

Grupa wiekowa:

- 12-19 lat- 114 osób
- 20-39 lat- 596 osób
- 40-59 lat- 794 osób
- 60-69 lat- 469 osób
- 70+ lat - 443 osób

Jak wynika z danych w Gminie Krzanowice mamy już zaszczepionych pełną dawką szczepionki około 42 % mieszkańców (zanotowano przyrost szczepień od 1 sierpnia 2021 o 3,17%), jednak to i tak za mały odsetek ludzi chcących uchronić się przed koronawirusem i jego odmianami. Pamiętajmy!!! Szczepiąc się mamy istotny i realny wpływ na zmniejszenie ryzyka szerzenia się tego groźnego wirusa i zyskujemy bezpieczeństwo dla siebie i najbliższych.

Obecnie jednak ze względu na znikomą ilość zgłoszeń na szczepienia przeciwko Covid-19, firma Szpakmed, która na terenie naszej gminy wykonywała tego rodzaju usługi, już nie planuje dalszych szczepień. Dlatego zachęcamy do skorzystania możliwości zaszczepienia się i to bez konieczności wcześniejszej rejestracji w Powszechnym Punkcie Szczepień zlokalizowanym w Raciborzu przy ulicy Wileńskiej 6, czyli w tzw. Budowlance, który jest czynny codziennie od poniedziałku do piątku w godz. od 15.00-21.00. Nadal oferujemy też transport dla osób mających trudności z dotarciem do punktu szczepień.

Według WHO dostęp do czystej wody oraz szczepienia miały największy wpływ na poprawę zdrowia całych populacji. Tylko zbiorowa odporność pozwoli nam na powrót do normalności.

(DA)

Gminy z największą liczbą zaszczepionych - powiat raciborski

Zobacz pełną listę gmin w powiecie

Gmina	Liczba zaszczepionych min. 1 dawką	Liczba w pełni zaszczepionych	Procent w pełni zaszczepionych
Kornowac (w) woj. śląskie	2 421	2 378	46,0%
Racibórz (m) woj. śląskie	25 596	24 968	46,0%
Krzyżanowice (w) woj. śląskie	4 789	4 687	41,9%
Krzanowice (m-w) woj. śląskie	2 416	2 370	41,7%
Nędza (w) woj. śląskie	3 096	3 021	40,5%
Kuźnia Raciborska (m-w) woj. śląskie	4 611	4 493	38,5%
Rudnik (w) woj. śląskie	2 000	1 966	38,1%
Pietrowice Wielkie (w) woj. śląskie	2 658	2 582	37,4%

(w) gmina wiejska / (m) gmina miejska / (m-w) gmina miejsko-wiejska

Projekt z Europejskiego Funduszu Społecznego JUŻ NA PÓŁMETKU

Gmina Krzanowice wspólnie z Zespołem Szkolno-Przedszkolnym w Borucinie oraz Zespołem Szkolno-Przedszkolnym w Wojnowicach realizuje projekt pn. „Rozwój kompetencji i umiejętności kluczem do sukcesu w Gminie Krzanowice”, dofinansowany z Funduszy Europejskich, a skierowany do uczniów i nauczycieli w/w szkół.

Celem projektu jest podniesienie kluczowych kompetencji oraz właściwych postaw i umiejętności niezbędnych na rynku pracy wśród 102 uczniów szkół w Borucinie oraz w Wojnowicach, w tym zniwelowanie deficytów u uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, jak również u uczniów z niepełnosprawnością, poprzez realizację zajęć dodatkowych i specjalistycznych. Program zakłada także podniesienie kompetencji zawodowych u 17 nauczycieli w tychże szkołach.

Dofinansowanie otrzymano w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020 współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego nr RPSL.11.01.04-IZ.01-24-316/19.

Od początku realizacji projektu zakupiono m.in. drobne pomoce dydaktyczne, wyposażenie pracowni przyrodniczej, chemicznej, pracowni do fizyki oraz matematyki. Pomoce dydaktyczne wesprą także prowadzenie zajęć socjoterapeutycznych, logopedycznych, jak również zajęć korekcyjno-kompensacyjnych.

Zakupiony sprzęt dla szkoły w Borucinie opiewa na kwotę 36 505,62 zł, zaś dla Wojnowic na kwotę 32 321,65 zł. Ponadto zakupiono sprzęt TIK, w tym

m.in. tablety dla uczniów, aparat fotograficzny, rzutniki multimedialne, laptopy, monitory interaktywne na łączną kwotę dla ZSP Borucin za 33 246,81zł, a dla ZSP Wojnowice za 32 521,65 zł.

Zrealizowano także szkolenia dla nauczycieli z zakresu stosowania metod oraz form organizacyjnych sprzyjających kształtowaniu i rozwijaniu u uczniów kompetencji kluczowych, wykorzystanie metod eksperymentu w dydaktyce dla nauczycieli przed. przyrodniczych, podnoszenie kompetencji, metody pracy z uczniem ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi z elementami pedagogiki specjalnej cyfrowych, kurs j. angielskiego dla zaawansowanych na łączną kwotę: dla ZSP Borucin za 3300,00 zł, a dla ZSP Wojnowice za 5 210,00 zł.

Zakupione pomoce, wyposażenie, a także zdobyta wiedza i umiejętności przeszkolonych nauczycieli są kluczowym elementem wsparcia rozwoju młodego człowieka i są wykorzystywane w trakcie prowadzonych zajęć dodatkowych z uczniami. Projekt pn. „Rozwój kompetencji i umiejętności kluczem do sukcesu w Gminie Krzanowice” realizowany jest do końca czerwca 2022 r.

(DA)



Centralna Ewidencja Emisyjności Budynków

Przypominamy o obowiązku składania deklaracji do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków, która jest narzędziem informatycznym służącym gromadzeniu i udostępnianiu informacji na temat ogrzewania wszystkich budynków w całym kraju. Ewidencja pozwoli na bieżące monitorowanie stanu wdrożenia zapisów uchwał antysmogowych, w tym uchwały antysmogowej Województwa Śląskiego. Gromadzone dane dotyczą posiadanych oraz używanych źródeł ciepła, a ich zakres został dostosowany tak, aby każdy mieszkaniec i zarządca budynku był w stanie w prosty sposób przekazać wiarygodne informacje. Nale-

ży pamiętać, iż obowiązek dokonania zgłoszenia dla każdego budynku/lokalu, w którym znajduje się źródło ciepła lub spalania paliw do 1MW ciąży na każdym właścicielu lub zarządcy budynku mieszkalnego lub niemieszkalnego. W przypadku budynków wielorodzinnych obowiązek ten powinien wypełnić zarządca zbiorczo dla części lub całego budynku. Każdy właściciel lub zarządca budynku ma obowiązek złożenia deklaracji w ciągu 12 miesięcy od uruchomienia bazy, czyli do 30 czerwca 2022 roku w przypadku istniejących urządzeń grzewczych. W przypadku nowo powstałych urządzeń grzewczych termin ten wyno-

Hodowcy gołębi pocztowych z gminy Krzanowice podsumowali sezon

12 czerwca w Domu Kultury w Borucinie odbyło się podsumowanie sezonu lotów gołębi pocztowych za 2020 r.

Sekcja Bojanów należy do Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych Oddział Racibórz. Sekcją kieruje prezes Zisch Piotr, przy pomocy skarbnika Kariny Gajdy. Z okazji podsumowania hodowcy spotkali się w Domu Kultury w Borucinie, by uhonorować najlepszych i wymienić doświadczenia. Najlepsi hodowcy Gminy Krzanowice odebrali puchary ufundowane przez burmistrza Krzanowic Andrzeja Strzedulę. Zastępca burmistrza Jarosław

Galkowski wręczył puchary najlepszym w trzech kategoriach: w lotach gołębi dorosłych, w lotach gołębi młodych i najlepszy lotnik. Po zakończeniu części oficjalnej hodowcy jeszcze przez wiele godzin rozmawiali o swojej pasji. Zarząd Sekcji Bojanów składa swoim członkom oraz wszystkim kibicom i sympatykom tego sportu życzenia zdrowia i samych sukcesów w nowym sezonie lotowym.

(JG)



Podsumowanie osiągnięć naszych hodowców w 2020 roku w naszej sekcji:			
1.	NAJLEPSZY LOTNIK DOROSŁY 2020 PL -0142 -17- 764 10 konk. 4099,87 pkt. 4301,77 konk/km GERARD - KARINA GAJDA PZHGP Sekcja nr 4 Bojanów	OK	
2.	NAJLEPSZY LOTNIK MŁODY 2020 PL -0147 -20- 227 5 konk. 1056,53 pkt. 1172,36 konk/km ERWIN KERNER PZHGP Sekcja nr 4 Bojanów	OK	
3.	NAJLEPSZY ROCZNIK 2020 PL -0147 -19- 4952 7 konk. 1998,81 pkt. 2025,54 konk/km ANDRZEJ LASAK PZHGP Sekcja nr 4 Bojanów	OK	
4.	NAJLEPSZA SAMICA 2020 PL -0142 -17- 764 10 konk. 4099,87 pkt. 4301,77 konk/km GERARD - KARINA GAJDA PZHGP Sekcja nr 4 Bojanów	OK	
5.	LOTY GOŁĘBI DOROSŁYCH 2020 MISTRZ JÓZEF SZAFARCZYK 108 konk. 41848,77 pkt. PZHGP Sekcja nr 4 Bojanów	OK	
6.	LOTY GOŁĘBI DOROSŁYCH 2020 I VICE MISTRZ GERARD - KARINA GAJDA 105 konk. 40734,23 pkt. PZHGP Sekcja nr 4 Bojanów	OK	
7.	LOTY GOŁĘBI DOROSŁYCH 2020 II VICE MISTRZ EMIL – ROBERT GRZESICZEK 95 konk. 34663,82 pkt. PZHGP Sekcja nr 4 Bojanów	OK	
8.	Loty Gołębi Młodych 2020 MISTRZ JÓZEF SZAFARCZYK 40 konk. 6880,35 pkt. PZHGP Sekcja nr 4 Bojanów	OK	
9.	Loty Gołębi Młodych 2020 I VICE MISTRZ MAREK – ANNA SKÓRA 36 konk. 6585,77 pkt. PZHGP Sekcja nr 4 Bojanów	OK	
10.	Loty Gołębi Młodych 2020 II VICE MISTRZ ERWIN KERNER 31 konk. 6306,29 pkt. PZHGP Sekcja nr 4 Bojanów	OK	
11.	MISTRZOSTWO TYPOWANEJ TRÓJKI MISTRZ 2020 Loty Stare PZHGP Sekcja nr 4 Bojanów ANDRZEJ ŻŁOTY 12 konk. 1200 pkt.	OK	
12.	MISTRZOSTWO TYPOWANEJ TRÓJKI I VICE MISTRZ 2020 Loty Stare PZHGP Sekcja nr 4 Bojanów EMIL-ROBERT GRZESICZEK 8 konk. 800 pkt.	OK	
13.	MISTRZOSTWO TYPOWANEJ TRÓJKI II VICE MISTRZ 2020 Loty Stare PZHGP Sekcja nr 4 Bojanów JÓZEF SZAFARCZYK 6 konk. 600 pkt.	OK	
14.	MISTRZOSTWO TYPOWANEJ TRÓJKI MISTRZ 2020 Loty Młode PZHGP Sekcja nr 4 Bojanów JÓZEF SZAFARCZYK 5 konk. 500 pkt.	OK	
15.	MISTRZOSTWO TYPOWANEJ TRÓJKI I VICE MISTRZ 2020 Loty Młode PZHGP Sekcja nr 4 Bojanów ERWIN KERNER 3 konk. 300 pkt.	OK	
16.	MISTRZOSTWO TYPOWANEJ TRÓJKI II VICE MISTRZ 2020 Loty Młode PZHGP Sekcja nr 4 Bojanów ANDRZEJ ŻŁOTY 3 konk. 300 pkt.	OK	

si 14 dni od uruchomienia źródła ciepła. W formularzu wpiszemy podstawowe dane, takie jak imię i nazwisko albo nazwę właściciela lub zarządcy budynku, adres nieruchomości oraz informacje o liczbie i rodzaju eksploatowanych w obrębie nieruchomości źródeł ciepła lub źródeł spalania paliw oraz o ich przeznaczeniu. Istnieją dwa formularze deklaracji. Jeden z nich dotyczy budynków mieszkalnych, natomiast drugi budynków niemieszkalnych. Możliwość pobrania lub składania deklaracji oraz informacje związane z uruchomieniem CEEB znaj-

dują się pod adresem zone.gunb.gov.pl. Aby złożyć deklarację w formie elektronicznej wystarczy, że posiadasz profil zaufany albo e-dowód. Z kolei dla osób, które nie mogą złożyć deklaracji online istnieje możliwość złożenia jej w formie tradycyjnej: w Urzędzie Miejskim w Krzanowicach, ul. Morawska 5, pokój nr 6. Odpowiedni druk można znaleźć w Urzędzie Miejskim lub do pobrania na stronie www.krzanowice.pl w zakładce Ochrona środowiska-Wymiana kotłów – Dotacje 2021. Wiedź, że niezłożenie deklaracji w terminie będzie skutkowało karą grzywny.



Akcja Lato 2021 w gm. Krzanowice

Wakacje to szczególny okres dla młodego człowieka. To czas swobody, odpoczynku, ale także czyhających zewsząd pokus.

Użytki wśród dzieci i młodzieży były, są i będą obecne. Trudno je całkowicie wyeliminować. Warto o tym pamiętać, szczególnie w wakacje, kiedy dzieci mają więcej czasu wolnego, więcej swobody i mniej kontroli ze strony osób dorosłych, a stosunkowa łatwa dostępność różnorodnych substancji psychoaktywnych sprzyja ich stosowaniu.

Dlatego już od wielu lat jednym z kierunków działań Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Krzanowicach jest minimalizowanie zachowań destruktywnych wśród dzieci i młodzieży,

właśnie poprzez zagospodarowanie im czasu wolnego w sposób atrakcyjny i konstruktywny, wolny od nudy czy wandalizmu.

W tym roku lato szczególnie nas rozpieszczało pod każdym względem. Ciepłe i słoneczne dni zachęcały do wyjazdów. Położono więc nacisk na zorganizowanie jednodniowych wyjazdów rekreacyjnych. Chętnych nie brakowało, a wytypowane miejsca do spędzenia czasu wolnego zachęcały do liczego udziału.

Uczestnicy wycieczek spędzili wesoło czas w Parku Jurajskim w Krasiejowie. Odwiedzili Miasteczko Westernowe Twin-



Pigs oraz Muzeum Ognia w Żorach, a także Legnię w Chorzowie.

W wycieczkach udział wzięło ponad 150 dzieci i młodzieży z terenu Gminy Krzanowice. Całość akcji, w kwocie ponad 17 tys. zł, sfinansowano z tzw. "środków korkowych". Są to opłaty, które gminy w celu pozyskania dodatkowych środków

na prowadzenie działań związanych z profilaktyką i rozwiązywaniem problemów alkoholowych pobierają od przedsiębiorców za korzystanie z zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych.

(DA)



JAK ZA DAWNYCH LAT, czyli krzanowicka kapslomania



Tak się kiedyś bawiło. Nie było komputerów, smartfonów i Internetu. W Miejskim Ośrodku Kultury w Krzanowicach, 1 sierpnia 2021 r., przypomniano popularną niegdyś zabawę podwórkową – grę w kapsle.



Organizatorem I Mistrzostw gry w kapsle – KAPSLOMANII była Rada Sołecka oraz Sołtys Sołectwa Moravia, który był głównym pomysłodawcą wydarzenia oraz sam skonstruował tor gry. Jak się okazało, przysporzył on uczestnikom nie lada trudności. Zabawa była przednia, rodzice mogli sobie przypomnieć czasy swojego dzieciństwa, a dzieci poznały częst-

kę świata zabaw rodziców.

Mistrzostwa zostały rozegrane w czterech kategoriach: klasy 1-3, 4-6 i 7-8 oraz kategorii open (bez względu na wiek).

Oto lista zwycięzców:

Kategoria: klasy 1-3

- I miejsce – Kamil Kerner z czasem 1:46.51
- II miejsce – Filip Lopocz z czasem 2:55.16
- III miejsce – Miłosz Gasilewski z czasem 3:47.10

Kategoria: klasy 4-6

- I miejsce – Mateusz Gasilewski z czasem 1:35.20
- II miejsce – Hanna Filus z czasem 2:15.28
- III miejsce – Maksymilian Siwoń 2:37.33

Kategoria: klasy 7-8

- I miejsce – Magdalena Gębska z czasem 1:41.16
- II miejsce – Natalia Siwoń z czasem 1:53.66
- III miejsce – Maria Filus z czasem 2:15.04

Kategoria: OPEN

- I miejsce – Piotr Kerner z czasem 1:45.94
- II miejsce – Jarosław Gasilewski z czasem 1:56.85
- III miejsce – Adam Gębski z czasem 2:00.64

(DA)



Rodzinny Rajd Rowerowy

Impreza dedykowana miłośnikom dwóch kółek w tym roku przyciągnęła na start blisko 70 uczestników w różnym wieku. Rajd nie miał charakteru rywalizacji czy klasyfikacji, lecz jego celem było zachęcenie do aktywnego spędzenia czasu wolnego na łonie natury, w atmosferze pikniku rodzinnego, tym bardziej, że także słoneczna pogoda zachęcała do wyjścia

z domu. Rowerzyści 10 lipca br. wyruszyli z krzanowickiego rynku na liczącą około 25 km trasę wokół Gminy Krzanowice. Prowadziła ona w większości drogami polnymi, gdzie rozciągały się piękne malownicze widoki. Miejsce mety zaplanowano przy Łzbie Regionalnej w Krzanowicach, gdzie po powrocie z trasy na uczestników czekało wspólne ognisko i biesiada.

Jak można było usłyszeć z relacji uczestników bardzo brakowało w ostatnim czasie takich spotkań. Tradycyjnie w rajdzie udział wziął także wódcarz Gminy Krzanowice Andrzej Strzedulla z żoną. Nie zabrakło także mieszkańców innych gmin, którzy uczestniczą w naszych cyklicznych imprezach od wielu lat. Jak sami twierdzą przyciąga ich nietuzinkowa at-



mosfera spotkań, ale także piękno naszych okolic. Wydarzenie przyciągnęło całe rodziny.

Po raz pierwszy gościliśmy u siebie Andrzeja Kuśnierza z PTTK Racibórz, który nie miał jeszcze okazji poznać naszych okolic. Turystyka rowerowa to doskonały sposób na spędzenie wspólnie czasu wolnego. Rowerowa eskapada to okazja, żeby sprawdzić siebie i swoje możliwości, żeby przeżyć coś innego. To okazja, żeby poprawić swoją kondycję.

(DA)



Nordic Walking po długim lockdownie

Po długim okresie izolacji aktywność fizyczna stała się bardzo wyczekiwana. Z początkiem września br. Gmina Krzanowice zaprosiła sympatyków tego sportu do wzięcia udziału w kolejnej edycji marszu Nordic Walking.

Dlaczego ta forma aktywności zakorzeniła się u nas na dobre? Nordic Walking to nie tylko promowanie zdrowego i aktywnego trybu życia oraz poznawanie zakątków naszej gminy, ale przede wszystkim to

Najmłodszy uczestnik - Kuba 4 lata



Najstarsi uczestnicy marszu nordic walking



bezpieczny sport. Odciąża stawy i kręgosłup, aktywuje wiele grup mięśni bez ich jednoczesnej intensywniej eksploatacji. Na zaproszenie odpowiedziało blisko 40 osób.

Dla uczestników przygotowano trasę wiodącą ulicami gminy Krzanowice. Po ponad 9 km marszu, w zaciszu placu zlokalizowanym przy Izbie Regionalnej w Krzanowicach, na

uczestników czekało ognisko z kiełbaskami. Dopisała także pogoda, więc z wesołymi humorami nie było problemów.



Najliczniejsza rodzina nordic walking



W ramach marszu zorganizowano także konkursy dla najmłodszego i najstarszego uczestnika marszu oraz dla najliczniejszej rodziny biorącej w nim udział. Najmłod-

szym okazał się 4-letni Kuba, a najstarsi uczestnicy, Jan i Jerzy, liczyli sobie 76 lat, jak sami określili swój wiek. Najliczniej zgromadzona rodzina liczyła 4 osoby.

Celem imprezy było propagowanie zdrowego stylu życia, aktywności ruchowej, zdrowej rywalizacji sportowej, integra-

cji osób w różnych przedziałach wiekowych oraz rodzinnej formy rekreacji. Organizator dziękuje wszystkim za udział w imprezie. Nad zabezpieczeniem trasy przejścia rewelacyjnie czuwalili młodzi strażnicy z OSP Krzanowice.

(DA)



Borucin. Witamy pierwszaków i wybory do samorządu uczniowskiego

1 września uczniowie przekroczyli próg szkoły, aby rozpocząć naukę. Spotkanie całej społeczności odbyło się w doniosłej i miłej atmosferze. Dyrektor Mariola Kandziara przywitała wszystkich przybyłych i w zarysie przedstawiła nauczycieli uczących w szkole. Uczniowie kl. I złożyli ślubowanie i z ręki dyrektorki otrzymali dyplomy. Po wręczeniu tyt ze słodzcami i zakończeniu akademii w swojej klasie spotkali się ze swoją wychowawczynią, podobnie jak pozostali uczniowie. Wszystkim

uczniom naszej szkoły życzymy wielu sukcesów w nauce, wytrwałości w zdobywaniu wiedzy i nowych umiejętności oraz przyjaznej koleżeńskej atmosfery.

Wybory do Samorządu Uczniowskiego odbyły się 15 września 2021 r. Przebiegały one spokojnie i sprawnie. Kandydaci z poszczególnych klas II-VII przygotowali swoje plakaty wyborcze, zachęcając w ten sposób kolegów i koleżanki do



głosowania na nich. Plakaty były wywieszone na korytarzu na gazetce. Każdy mógł się zapoznać z ich treścią i podjąć właściwą decyzję. W tajnym gło-

sowaniu uczniowie wybrali nowy skład samorządu. Nad prawidłowym przebiegiem wyborów czuwała komisja wyborcza, w skład której weszła: A. Kolbuch, T. Kandziara, a także uczennice z klasy VIII. W bieżącym roku szkolnym opiekunem samorządu jest p. Tomek Kandziara.

Anna Kolbuch, Jolanta Pytlik

Nastrojowy wieczór z piosenką na krzanowickim rynku



Pięknie odnowione centrum Krzanowice stało się 25 lipca areną ciekawego wydarzenia. Na rynku wystąpili z recitalem

Magdalena Pohlmann i Kamil Klimek, młodzi. Solistom przygrywał na pianinie Michał Gaj.



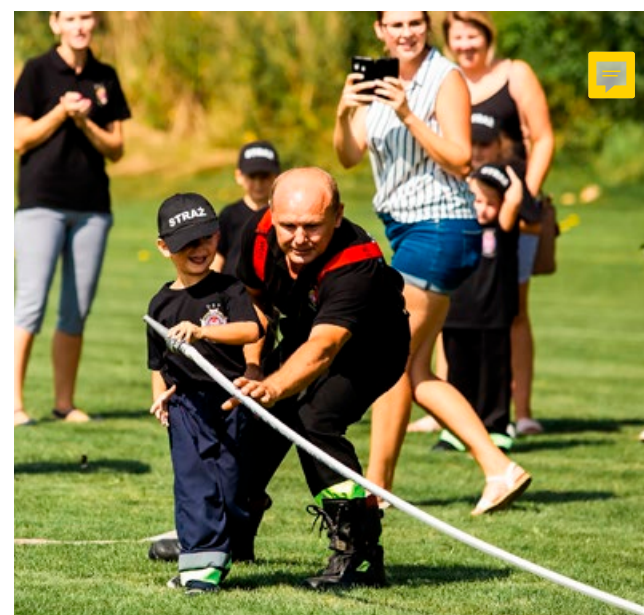
OSP mogą być spokojne o przyszłość! Najmłodszy narybek rywalizował w Bojanowie



Jednostki OSP z Bojanowa (gospodarze), Krzanowic, Pietraszyna, Krzyżanowic, Gamowa oraz Pokrzywnicy i Wieruszowa wystawiły 21 sierpnia druhow do rywalizacji na dziecięcym torze bojowym. Najmłodszy Adaś ma 1,5 roku.

Adaś w asyście trenera jako pierwszy startował w swojej drużynie – OSP Pokrzywnica w gminie Reńska Wieś na Opolszczyźnie. Ukończył zadanie, tak jak zresztą wszyscy startujący mali druhowie. Nie było zwycięzcy. Wszyscy odebrali dyplomy za I miejsce.

Swoje zawody mają seniorzy (mężczyźni i kobiety), młodzież. Teraz mają również dzieci. Pomysł wyszedł od Pauliny Bokwy z OSP Bojanów. Od kilku lat opiekuje się grupą małych strażaków ze swojej wsi, jeżdżąc



z nimi na zawody. Startują poza konkursami, szlifując swoje umiejętności. Ostatnio na zawodach sikawek w Bieńkowicach. W organizacji pomogli koledzy z OSP i gmina.

Jak się okazuje, o narybek dbają także w innych OSP. Tam mieszkańcy mogą więc być spo-

kojni. Zawsze wóz przyjedzie na ratunek. Wręczający puchary i medale burmistrz Andrzej Strzedulla wyraził przekonanie, że bojanowska impreza wejdzie na stałe do kalendarza. Paulina Bokwa otrzymała zaś od rodziców bukiet kwiatów.

(waw)



Dożynki sołeckie w Borucinie. Spontaniczny długi korowód

Rano, 12 września, rolnicy i mieszkańcy dziękowali za owoce ziemi i otrzymane łaski podczas Mszy świętej. Po południu barwny korowód dożynkowy wyruszył spod kościoła w kierunku Domu Kultury.

Sołtys Dawid Piksa i Agata Szebel to tegoroczni starostowie dożynek sołecko-parafialnych w Borucinie, w gm. Krzanowice. Przez wieś na śląsko-morawskim pograniczu przejechał długi korowód. Gmina Krzanowice nie miała w tym roku dożynek gminnych, ale za to wieś - po roku pandemicznej przerwy - stanęła na wysokości zadania. Po Krzanowicach (sołectwo Moravia) i Wojnowicach za plony dziękował także Borucin. Dawid Piksa debiutował na nich w roli sołtysa. Nie zabrakło przebierańców, starych i nowych maszyn rolniczych. Ludzie zebrali się spontanicznie. Wyszło bardzo dobrze, co dobrze rokuje przed przyszłorocznymi dożynkami gminnymi.

(w), fot. K. Kubik



Dożynki w Wojnowicach jak gorączka sobotniej nocy

Jo ta gymna skądś znam - takie show odbyło się 4 września wieczorem w Wojnowicach. Gwiazdy sceny mogliśmy 5 września zobaczyć w kolorowym korowodzie dożynkowym, w tym sołtys Annę Kupkę jako Violetę Villas. Radny Andrzej Woźniak wystąpił jako Elvis Presley.

Kolorowy korowód z koroną wyruszył spod plebani na objazd wsi. Starostami byli Rafał Fitzner i Justyna Strachota. Dożynki wojnowickie trwają dwa dni - w niedzielę zakończyły się festynem pod remizą. Wojnowice to - można rzec - najbardziej rozrywkowa wieś w gminie Krzanowice. Mieszkańcy potrafią się in-

tegrować przy wspólnej zabawie. Za dożynkami - jak przyznaje sołtyska i radna Bogusława Heiduczek - mieszkańcy mocno tęsknili. W tym roku musiał więc być korowód. Inspirację do przeobrażenia przyszły wczoraj, podczas show „Jo ta gymna skądś znam”, wzorowanym na piosence „Twoja twarz brzmi znajomo”.



Ten rok, mimo zmiennej pogody i wielu ekstremalnych zjawisk, przyniósł dobre plony. Nie ma więc powodu do narzekania. Jest za to okazja do zabawy. (waw)

Wrześniowe wieści z krzanowickiej podstawówki

Po wakacyjnej przerwie w nowy rok szkolny 2021/2022 wkroczyliśmy z przytupem i wielką radością. W pięknie odremontowanej (pachnącej świeżością) sali gimnastycznej uczniów najmłodszych klas (I-III) powitało uśmiechnięte słoneczko i drepcząca do szkoły z ołówkiem w ręku myszka. Bystry obserwatorzy dostrzegli także wyłaniającego się spod sceny języka niosącego podręczniki szkolne. Tak zaprojektowana scenografia miała przekonać naszych pierwszaków, że szkoła to nie tylko miejsce nauki, ale także zabawy, doświadczania niezapomnianych przygód, rozwijania kreatywności i budowania relacji rówieśniczych.

Na te właśnie ważne aspekty funkcjonowania szkoły (szczególnie obecnie, w dobie pandemii) zwrócił uwagę pełniący obowiązki dyrektora mgr Marcin Obrusnik. W swojej mowie powitalnej przeniósł dzieci na Leśną Polanę znaną im z opowiadań „Gangu Słodziaków”. Dyrektor złożył im także życzenia o następującej treści: „Chciałbym, abyście wszystkie czuły się w naszej szkole, jak Słodziaki na swojej Leśnej Polanie, abyście codziennie przychodzili do szkoły z radością, aby ona tętniła życiem. Bądźcie jak Słodziaki, które mają swoje marzenia i próbują je ze wszystkich sił realizować. Życzę Wam, żebyście wierzyli, jak sarenka Hania, że nie ma rzeczy niemożliwych. Słuchajcie rad nauczycieli, Waszych rodziców i dziadków, podobnie jak to robili uroczy juniorzy: lisek Lucek, nietoperzyk Nikoś, dzieciulek Dominiczek. Bądźcie pracowite i ambitne jak pszczołka Pola. Chciałbym też, żebyście zapamiętały słowa sowy Zuzi, że warto, byście byli dla siebie dobre i pomocne, a wtedy Wasza szkolna codzienność będzie magiczna, bo będzie wypełniona śmiechem, przygodami i zabawą”. Odbędzie się również pasowanie na ucznia, zakończone otrzymaniem pamiątkowego dyplomu i rogu obfitości z łakociami (nazywanego w naszej gwarze „tytą”).

Z kolei uczniowie klas IV-VIII spotkali się w swoich klasopracowniach z wychowawcami. Był to czas na wspólną rozmowę i podzielenie się wrażeniami z wakacyjnych wojaży. Pedagogzy zapoznali uczniów z najważniejszymi dokumentami regulującymi pracę szkoły, tj. statutem, wewnątrzszkolnymi zasadami oceniania. Odbędzie się dyskusja nt. propozycji i oczekiwań uczniów dot. treści mających zostać uwzględnionych w programie profilaktyczno-wychowawczym. Mówiono o zasadach korzystania z e-dziennika, zasadach bhp w szkole, w drodze do i ze szkoły. Wychowawcy przypomnieli o obostrzeniach związanych z Covid-19: obowiązku noszenia maseczek w przestrzeni wspólnej, nieprzemieszczaniu się pomiędzy piętrami, częstym myciu rąk, pozostaniu w domu przy objawach grypopodob-



nym). O tych wszystkich obowiązkach mówił także dyrektor na czwartkowym apelu inaugurującym nowy rok szkolny zorganizowanym dla starszych uczniów.

W roku szkolnym 2021/2022 do Szkoły Podstawowej w Krzanowicach uczęszczać będzie 264 uczniów. Zatrudnionych jest 31 nauczycieli. Naukę w klasach pierwszych rozpoczęło 30 uczniów. Nasi tegoroczni pierwszacy to:

1. Kacper Besz, Wiktoria Derżyło, Miłosz Gasilewski, Dawid Gębski, Dawid Hanslik, Hanna Nachlik, Szymon Nikel, Paulina Puzio, Marta Ottawa, Fabian Polednik, Tobiasz Rudek, Emilia Ternka, Sebastian Waleczek, Fabian Wramba, wychowawczyni: mgr Natalia Łasiuk.

2. Aleksandra Bortel, Igor Burek, Jakub Jucha, Pola Kretek, Tobiasz Kozubek, Szymon Marciniowicz, Anika Piel, Adam Płoszka, Milena Romanik, Mateusz Smółka, Samuel Sniechota, Marcin Swędrowski, Maciej Trzciński, Fabian Babilas, Kamil Herman, Kinga Zgrzendek, wychowawczyni: mgr Jolanta Śliż.

Jeśli nowy rok szkolny, to i nowe wyzwania. Tym razem świetlica szkolna i biblioteka podjęły wyzwanie Akademii Światłocowej w realizacji ekologicznego projektu edukacyjnego pt. „Światłaczki na tropie... zagadek”. W ramach projektu realizowanych będzie 10 tematów



z obszaru edukacji ekologicznej; działań na rzecz ochrony różnorodności biologicznej i ekosystemów na terenie naszego kraju i świata; rozwijania zdolności manualnych ucznia; uświadomienia dzieci na piękno otaczającego świata i potrzebę ochrony przyrody. 20 września został zrealizowany pierwszy temat: „Kim jest biała dama? Zamki w Polsce,

ciekawostki i legendy”. Uczniowie poznali ciekawe zamki naszego kraju i regionu, a także legendy związane z Zamkiem Piastowskim w Raciborzu. Wykonali również ilustracje przedstawiające zamki, które można oglądać na specjalnie przygotowanej gazecie obok wejścia do świetlicy. Projekt realizują dwie nauczycielki: mgr Anna Kołodziejska i mgr Debora Kosel-Strózik. Gratulujemy opiekunkom pomysłu i trzymamy kciuki za realizację kolejnych projektowych przedsięwzięć.

Początek roku szkolnego to również czas na przypomnienie uczniom o przepisach ruchu drogowego i zasadach bezpieczeństwa, dlatego też 13 września na zaproszenie pani pedagog - mgr Aliny Strzeduły do naszej szkoły przybył dzielnicowy Posterunku Policji w Krzyżanowicach - sierż. sztab. Sebastian Reszuta. Spotkał się



z uczniami klas I - III edukacji wczesnoszkolnej. Celem spotkania było przypomnienie i utrwalenie przepisów ruchu drogowego dotyczących pieszo i rowerzysty (znaki, przechodzenie przez jezdnię, bezpieczeństwo w szkole, na przystanku i autobusie, jazda na rowerze, jazda w foteliku itp.). Dzielnicowy poinformował uczniów, jak powinni zachować się w kontaktach z obcymi osobami, jak zadbać o własne bezpieczeństwo i postępować w przypadkach zagrożenia. Przypomnił numery alarmowe. Poinformował, w jaki sposób należy się zachować podczas napaści agresywnego psa. Uczniowie dowiedzieli się, czym może grozić nabywanie i zażywanie różnego rodzaju substancji m.in. częstowanie się „cukierkami” - narkotykami. Mundurowy apelował do młodych ludzi o rozwagę i świadome podejmowanie decyzji, które mogą mieć wpływ na ich późniejsze życie. Ponadto policjant przedstawił dzieciom zagrożenia płynące z cyberprzemocy. Każdy uczestnik spotkania otrzymał kamizelkę odblaskową. Dziękujemy nasze-

mu dzielnicowemu za przekazaną wiedzę i udzielone rady.

I jeszcze jedna wiadomość świadcząca o dobrych sercach naszych uczniów i chęci niesienia pomocy. Otóż, cała społeczność szkolna włączyła się do akcji charytatywnej „Nakręć się na pomoc!” zainicjowanej przez radną gminy Krzanowice p. Joannę Strokę. Uczniowie wykazali chęć zbierania w swoich zespołach klasowych plastikowych nakrętek. Po uzbieraniu większej ilości zaniósł je do „serduszka” stojącego na krzanowickim rynku. Warto przypomnieć, że segregując nakrętki, nie tylko przyczyniamy się do troski o ekologię, ale przede wszystkim dzielimy się sercem z drugim człowiekiem będącym w potrzebie, gdyż celem akcji jest wsparcie osób niepełnosprawnych wymagających stałej, intensywnie rehabilitacji.

Życzymy sobie, byśmy w kolejnych miesiącach mogli wykazać się podobną aktywnością, działając dla wspólnego lokalnego dobra.

W imieniu społeczności
SP w Krzanowicach Marcela
Szymańska

Wojnowice Dzień dobry szkoło

Po wakacjach zostały już tylko wspomnienia. Morze, góry, jeziora, wycieczki i inne atrakcje pozostaną na kartkach i fotografiach. Napelnieni pozytywną energią wracamy w szkole mury by liczyć, czytać, pisać, malować, śpiewać, ćwiczyć i poznawać otaczający nas świat na nowo, a także odnawiać nasze relacje rówieśnicze.

Witamy w szkole naszych pierwszaków: Oliwię, Karinę, Emilię, Emmę, Michała, Maksymilianę oraz panią wychowawczynię Alicję Szafarczyk życząc uśmiechu oraz przyjemnej nauki i pracy. Jaki będzie nowy rok

szkolny? Miejmy nadzieję, że będzie radosny, ciekawy, szczęśliwy, pracowity, atrakcyjny, wypełniony sukcesami i energią do odkrywania wiedzy oraz swoich talentów. Powodzenia!

Marta Mysliwy



PIETRASZYN SPORTEM STOI

Miejscowy klub świętuje 95-lecie



Święto rozpisano na dwa dni. 14 sierpnia była integracyjna zabawa, dzień później Msza św. w miejscowym kościele, uroczysty przemarsz z orkiestrą przez wieś, gratulacje i podziękowania gości, wręczenie statuetek zasłużonym działaczom oraz prezentacja drużyny, która rozpoczęła nowy sezon w B-klasie.

Część oficjalna odbyła się w namiocie biesiadnym przy boisku. Historię sportu i klubu przedstawił miejscowy samorządowiec i działacz, Józef Strachota, wspominając tych działaczy, którzy od czasu minionych jubileuszy, niestety, już zmarli.

Pietraszyn jako miejscowość przygraniczna na przestrzeni minionych, historycznych lat ściśle związana była z sąsiednimi Sudicami, dziś w Czechach. Stąd też początki istnienia naszego klubu sportowego odnotowane są w ich kronice. Otóż dowiadujemy się z niej, że bliżej nieokreślone or-

ganizacje społeczne, kulturalne, a i sportowe działały w Pietraszynie pod patronatem utworzonego w 1910 roku „Okresniho Opatrovnickeho Spolku Sudice” (co po przetłumaczeniu brzmi „Gminny Związek Opiekunów”). Jak wynika z opowiadań starszych mieszkańców, działalność sportowa koncentrowała się na grze w „Schlagball” czyli palanta, a gry i zawody odbywały się na łąkach po sianokosach. Z posiadanych dokumentów, ściślej z protokołu zebrania, wynika iż 3 października 1926 roku w gospodarstwie pana Slaniny (do dziś istniejącej

i funkcjonującej) zebrało się 18 mieszkańców i wybrano zarząd sportu w składzie: przewodniczący - Rudolf Ludwig, wiceprzewodniczący - Johan Pytlík, sekretarz - Max Gotzmann, skarbnik - Oskar Slanina, trener - Kaň Blokesch. Celem powołania powyższego zarządu było utworzenie klubu sportowego. Dokumentami Uwiarygodniają ten fakt dokumenty z pieczęcią o treści – takie były początki, zreferowane przez Józefa Strachotę.

Dziś klub ma sekcję piłkarską. Ten sezon zaczął w klasie B, do której awansował w 2020

r. po kilku minionych sezonach w klasie C. Początek rozgrywek okazał się udany. Pietraszyn pokonał 1:0 gości z LKS Naprzód 37 Krzyżkowice.

Gratulacje i życzenia setnych urodzin złożył burmistrz Andrzej Strzedulla. Krzanowice i Pietraszyn to jedna parafia i jedna gmina, burmistrz złożył więc szalik kibica pietraszyńskiego teamu.

Gratulowali także przedstawiciele Podokręgu ze Stefanem Ekiertem na czele. Za gratulacji poszedł czek na 950 zł. Taka jest tradycja w Podokręgu – 10 zł w prezencie na okrągły jubi-



leusz za każdy rok istnienia. Do życzeń dołączyli się: przedstawiciel zrzeszenia LZS, miejscowi strażacy ochotnicy, społeczność Pietraszyn reprezentowana przez sołtysa Józefa Maindoka.

Statuetki za zasługi dla klubu odebrali: Łukasz Ottawa, Daniel Strzedulla, Sebastian Krautwurst, Bernard Kretek, Rajnard Krautwurst, Roman Sonnek, Wojciech Pawłowski, Rafał Bolik, Bernard Strusch, Michał Regieńczyk, Rajmund Kaszny, Henryk Kuc, Grzegorz Świenty, Krystian Polednik, Dominik Ternka, Stefan Polman, Piotr Jurczka, Artur Kuc, Roman Strachota, Gerard Sternisko, Józef Maindok, Adrian Krautwurst, i Piotr Nachlik

Skład KS Pietraszyn na se-

zon 2021/2022: Łukasz Ottawa, Roman Sonnek, Mateusz Nowak, Mateusz Duda, Oskar Jasiak, Grzegorz Świenty, Kamil Mazur, Krystian Polednik, Marcel Widriński, Paweł Krzymien, Mateusz Kokot, Patryk Szyra, Grzegorz Wojda, Daniel Lubszczyk, Artur Tumula, Daniel Cichy, Mateusz Matuszewski, Krystian Stasiowski, Kamil Dziok, Kamil Budka i Dawid Kotula.

Obecny zarząd klubu: prezes Adrian Krautwurst, wiceprezesi Daniel Strzedulla i Bernard Kretek, sekretarz Rajmund Kaszny, skarbnik Dawid Kotula oraz członkowie: Rajnard Krautwurst, Łukasz Ottawa oraz Leonard Gaida.

(waw)



DAWNI MIESZKAŃCY WOJNOWICKIEGO PAŁACU (13)

WOJNOWICKI PAŁAC PO WYPOROWADZENIU SIĘ SZPITALA

Po wyprowadzeniu się szpitala w 2001 roku, całe dwa lata budynek stał nieużytkowany i czekał na nowego właściciela. Przymierzali się do niego różni klienci, jak również i instytucje (nawet szkoła wyższa ostrzyła sobie na to miejsce zęby), ale ostatecznie, w wyniku negocjacji, pałac znalazł nabywcę w osobie raciborskiego przedsiębiorcy.

Oczywiście obiekt był pilnowany przez opłacanego przez Starostwo Powiatowe (będące jego właścicielem) dozorcę, ale tylko na jedną zmianę. Ktoś powie, że dobre i to, ale nie obyło się bez wyszabrowania armatury sanitarnej i wielu innych przedmiotów, ale generalnie nie doszło do jakiejś rażącej dewastacji. Przeciwnie – niektóre pomieszczenia wyglądały nadal tak, jakby w poniedziałek miał przyjść personel i podjąć normalną pracę. W takim np. gabinecie spirometrii, na biurku spoczywała dokumentacja medyczna (co prawda, wtedy nie było jeszcze RODO, ale tajemnica lekarska jak najbardziej), zdjęcia rentgenowskie, jakieś rejestry, pieczętka a nawet długopisy. Były też drabinki do ćwiczeń wysiłkowych.

W wielu miejscach składowano mnóstwo leków oraz środków medycznych i opatrunkowych. Stały też różne urządzenia, podświetlarki do zdjęć rentgenowskich, wagi, parawany itp. W salce do ćwiczeń były specjalistyczne materace, zaś w kapliczce - ołtarzyk, figurki, świeczniki i wmurowane tabernakulum. Zachowała się też księgozbiór biblioteki dla pacjentów oraz literatura fachowa dla lekarzy, łącznie z podręcznikiem do przeprowadzania sekcji zwłok.

Otwieranie kolejnych szaf przypominało nieco odkrywanie skarbow. Prawdziwym hitem okazało się otwarcie tych zabudowanych w ścianach na II piętrze (jakiś rok po nabyciu obiektu), w których były równiutko poukładane sterty czystych, wymaglowanych prześcieradeł, poszew i poszewek oraz pidżam i szlafroków dla pacjentów (te pasiaste przydziewki posłużyły niedługo potem jako przebrania na pierwszej, nieformalnej imprezie w przypałacowym plenerze). Były również stopy równiutko poukładanych koców i - na deser - kocyk elektryczny.

Mimo ciągłego braku pieniędzy w służbie zdrowia, nikt tego „majątku” nie chciał. No, może

Malowidło ścienne w szpitalnej świetlicy, z motywami raciborskimi



z wyjątkiem wielkiego, zajmującego całe specjalnie wybudowane dla niego pomieszczenie agregatu prądotwórczego, po którym zgłoszono się po kilku latach (i tylko dlatego, że był on własnością Agencji Mienia Wojskowego). Natomiast wyposażenie kapliczki „poszło” na miejscową parafię i do pewnego zaopiecznia klasztoru.

W biurze na parterze pozostały szafy biurowe, a w nich segregatory z wszelaką dokumentacją dotyczącą obiektu i wszystkiego co się z tym wiązało. Od raportów o zapchanym rynkach, po protokoły padnięcia hodowanych tuczników, wnioski o remonty i środki niezbędne do wyposażenia. Dziełki segregatorów. Były też pożyteczne dokumenty, jak np. analiza możliwości nadbudowania III piętra na obiekcie, ale za to nie znalazły się żadne plany dot. wykonanej parę lat wcześniej instalacji wodno-kanalizacyjnej, czy elektrycznej. A te ostatnie, bardzo by się przydały, bo instalacje były mocno rozbudowane i pełne zawiłości.

Aby to wszystko rozgryźć i się z tym uporać, trzeba było sporo czasu, a żeby zagospodarować wszystkie pomieszczenia – ładnych paru lat. Ponieważ rozkład korytarzy i pomieszczeń jest zupełnie inny na każdej kondygnacji (łącznie z piwnicami, do których jest kilka wejść i nie z każdego z nich można dojść

w każde miejsce), z początku nie zawsze udawało się dojść od razu do miejsca, które miałem na myśli. Za sukces sobie poczytuję, jak po pewnym czasie doszedłem do takiej wiedzy, że spacerując po parku i patrząc na budynek, potrafiłem bez trudu stwierdzić co znajduje się w pomieszczeniu za każdym z 140 pałacowych okien, no i co i gdzie jest w piwnicach.

Ciekawostką jest, że choć żyjemy w XXI wieku, w ludziach zakorzenionych jest jeszcze wiele przesądów, czy wręcz zabobonów. Dość powiedzieć, że najczęściej zadawanym pytaniem dotyczącym pałacu było zawsze: czy tu straszy i czy w związku z tym nie boimy się w nim mieszkać. Zazwyczaj fakt ewentualnego straszenia ludzie łączą z jakąś niewierną Brunhildą, zamurowaną przez zazdrosnego męża, czy podstępnie zamordowanym rycerzem, ale w Wojnowicach takich historii nie było, bo też pałac pochodzi zaledwie z końca lat dwudziestych XIX stulecia.

Chodzi raczej o szpitalną przeszłość obiektu, w którym przez czterdzieści lat zmarło jakieś 2,5 do 3 tysięcy ludzi (wg relacji dawnego personelu, na ok. 100 pacjentów w tygodniu umierała jedna do dwóch osób, co pomnożone przez 52 tygodnie i 40 lat daje w przybliżeniu taką właśnie ich liczbę). To jednak nie wina jakiejś klątwy ciążyącej na obiekcie, a prosty fakt, że do szpitali trafiają ludzie chorzy, więc i część z nich umiera.

Wracając do tematu - oczywiście, nic nie straszy i nie boimy się mieszkać, ale zdarzały się niekiedy dziwne i trudne do wyjaśnienia przypadki. Od czasu do czasu, z reguły nocą, spadał ze ściany jakiś obraz, choć zarówno hak, jak i ucho były nienaruszone, ale kto by się takimi drobiazgami przejmował. Raz tylko, w czasie nocnej imprezy plenerowej, mieliśmy wszyscy gęsią skórę, kiedy pies (od stróża) dokładnie o północy zaczął wyć i z niepokojem spoglądał na pałac.

Na drugim miejscu wśród zadawanych pytań zwykle była kwestia czy znaleziony został jakiś skarb. Powiedzmy sobie szczerze, zaraz po wojnie miejscowi przeszukali dokładnie cały pałac. Opowiadano mi, że znaleziono pomieszczenie z zamurowanymi zastawami stołowymi a pod podłogą szopy kolekcję broni myśliwskiej. Z porcelaną rozprawiły się dzieciaki, które bawiły się rzucając naczyniami do celu albo robiły zawody, który talerz dalej się zakula.

Potem, cały rok, w pałacu rezydowali sowieccy żołnierze, którzy dysponowali przecież wykrywaczami min, czyli metalu. Przez powojenne dziesięciolecie różne ekipy remontowo-budowlane miały dość czasu na dokładne przejrzanie obiektu. Już za moich czasów zdarzyło się, że podczas robót remontowych odkryte zostały wnęki (np. w miejscach gdzie zamurowano otwór drzwiowy w grubej ścianie, ale tylko jedną warstwą cegieł po jednej i drugiej stronie), albo nawet i całe pomieszczenie pod schodami, ale skarbow jakoś nie było (no, chyba że zaliczyć do nich stare gumofilce czy zużyte ubrania robocze). Były natomiast otwo-



Pozostałości po „poszukiwaczach skarbow”

ry po nawiartach „badawczych” w różne strony.

Przy tej okazji należy sobie uświadomić, że rodzina von Banck, choć bogata, pieniądze i kosztowności najprawdopodobniej zabrała ze sobą wyjeżdżając w głąb Rzeszy, bo te przecież mogły się zmieścić w jednym kuferku. Natomiast majątek ruchomy rozgrabili okoliczni mieszkańcy jeszcze przed wkroczeniem Armii Czerwonej. O prawdziwym (w domyśle, wielkim) skarbie

można by mówić, gdyby pod koniec wojny SS ukryły w piwnicach pałacu zrabowane złoto czy dzieła sztuki, ale nic nie wskazuje na to by taki scenariusz mógł mieć miejsce. Do tego raczej nadają się tajemnicze, przepaściste, wielopiętrowe i trudne do zbadania podziemia w starych zamczyskach. Skoro jednak uporczywie wypytывano mnie o ten znaleziony skarb, to w roku 2012 uchyliłem rąbka tajemnicy i ujawniłem że znalazłem skarb... w osobie świeżo poślubionej żony.

Rozmowy o strachach i skarbach były sympatycznym dodatkiem w całej tej historii, ale rzeczywistość była taka, że trzeba było na poważnie zająć się remontem obiektu, wymianą okien, instalacji, gipsowaniem ścian, odtworzeniem sztukaterii, naprawą lub wymianą podłóg, malowaniem i tapetowaniem ścian, a nade wszystko również wyposażeniem wnętrza. Osobną epopeję można by napisać o przywracaniu charakteru pałacowego parkowi, poprzez wywiezienie gruzu, śmieci, butelek, wykarczowanie zbędnych samosiewek i chaszczów, odmłodzenie drzewostanu, czy urządzenie nowych aranżacji i nasadzeń...

Zbigniew Woźniak



Sala na parterze, była przebiegająca i biblioteka szpitalna

Oględziny miejsca dewastacji



Trudne powojenne czasy w Krzanowicach WE WSPOMNIENIACH PEWNEJ OSOBY

W budapesztańskim archiwum OSA (Open Society Archives) znajdują się cenne informacje o powojennej sytuacji w naszym regionie. Tę wskazówkę dostałem od pasjonata historii Chałupek-Annabergu, Kamila Kotasa.

Zanim przejdę do wspomnień pewnej kobiety, która na początku lat 50. wyemigrowała do Niemiec Zachodnich, gdzie opisała ze swojej perspektywy powojenną sytuację w polskich Krzanowicach, przybliżę to jedno słowo, które i mi na początku sprawiało problem, czyli szarwark. Za Wikipedią czytamy, że szarwark to przymusowe świadczenie nakładane na ludność dawnych wsi i miast w postaci robót publicznych, głównie na rzecz budowy oraz naprawy dróg, mostów, wałów przeciwpowodziowych i urządzeń wodnych. „Szarwark, kontyngenty, szykany i niepewna przyszłość, tak między innymi wyglądała powojenna codzienność, na początku kształtowania się władzy ludowej.

Poniższy tekst jest wspomnieniem trudnej powojennej rzeczywistości, oczami pewnej osoby, która doświadczyła niepewnych i gorzkich czasów.

12 km od Raciborza i 4 km od czeskiej granicy leży wieś Krzanowice (Kranstädt). Do zakończenia wojny wieś liczyła ok. 3600 mieszkańców, z tego w pierwszych miesiącach po wojnie na skutek złego odżywienia i zaopatrywania w wodę zmarło ok. 600 osób na tyfus. Po wojnie wielu gospodarzy Niemców zostało na swych gospodarstwach wywłaszczonych. Niezależnie od tego pociągano do odpowiedzialności sądowej tych, którzy w roku 1921 brali udział w rozruchach przeciw Polakom. W roku 1947 ci wywłaszczeni gospodarze mogli z powrotem kupić swoją własność tak jak np. dwie córki byłego burmistrza, p. Faber i p. Śliwka, które w roku 1949 własne gospodarstwa wykupiły za 1 milion złotych. Na pokrycie tego miliona złotych, trzeba było sprzedać zbiór z trzech zniw. „Od czasu kiedy w naszej wsi osiedlili się komuniści, mieszkańcy Krzanowic mieli powód do niezadowolenia”, opowiada informatorka, która mieszkała kilka lat w Krzanowicach. „Obowiązkowe dostawy produktów rolnych rosły od zniw do zniw. W zimie brakowało opału, choć gmina posiadała własne lasy. Prócz tego mieszkańcy wsi zmuszeni byli do wykonywania różnych szarwarków dla gminy bezpłatnie i to wszystko było powodem niezadowolenia”.

Dawniej w Krzanowicach było 7 samodzielnych piekarni. Zmuszono ich do zlikwidowania piekarni ponieważ nie otrzymywali przydziałów maki ani opału. Poszli pracować do powstałej piekarni spółdzielni. Piekarnia parowa pracuje na trzy zmiany i ludność jest zmuszona zaopatrywać się w chleb w spółdzielni, ponieważ rolnicy mają za mało zboża by wypiekać chleb we własnym zakresie.



Prywatna inicjatywa jest w Krzanowicach zupełnie zlikwidowana. Nie został ani jeden z istniejących poprzednio 9 sklepów spożywczych, a na ich miejsce powstały dwa sklepy spółdzielni. Zlikwidowano również 5 masarzy. Nie lepiej też się wiodło szewcom, z których został jeszcze tylko jeden, przeprowadzający jedynie reperacje. Podobnie tylko jeden krawiec utrzymał się jeszcze przy swym warsztacie. „Ludność winna się ubierać przyzwoicie i zgodnie z postępem” nawoływał mówca partyjny z Raciborza w jesieni 1953 roku. Ludzie źle ubrani chorują łatwiej. Chłopi Krzanowic stali przeważnie obdarcy dookoła mówcy potrząsając głowami. Ktoś jednak nie wytrzymał i odpowiedział, że byłoby to bardzo ładnie, ale cóż kiedy za mało pieniędzy w kieszeni. „Musicie więcej pracować”, odrzekł na to propagandzista, a na takie dictum wielu burcząc opuściło zebranie.

„Zwiększanie kontyngentów odstawy produktów rolnych rocznie, doprowadza często gospodarstwa do kompletnej ruiny”, mówi informatorka. Wpływ złej pogody w ciągu roku nie jest brany pod uwagę, trzeba dostarczyć quantum ustalone przez komisję. „Często zdarza się, że gospodarz jedzie wozem przez wieś i prosi o kartofle lub zboże”. W podobnej sytuacji znajduje się każdy z nas, mawiają gospodarze Krzanowic, pomagając sobie wzajemnie, by nie narazić się na niepotrzebne przykrości z władzami, które szafują wysokimi karami pieniężnymi.

Państwo obarcza podatkami mieszkańców Krzanowic, ale nie pomyśli o tym, że i w Krzanowicach są do przeprowadzenia pewne inwestycje. W bardzo złym stanie znajdują się drogi i kanalizacja wsi. Ponieważ na te cele gmina nie posiadała kre-



dytów, prace te były wykonywane przez mieszkańców wsi.

Każdy mieszkaniec musi w roku obsadzić pewną ilość dniówek szarwarcznych w zależności od wielkości gospodarstwa. Jeżeli ktoś posiada odpowiednią ilość gotówki może się od wykonywania dniówek wykupić. Wysokość dniówki jest informatorce nieznana. Za posiadany morg ziemi musi gospodarz w roku przepracować trzy dniówki szarwarczne. Na przykład właścicielka (której nazwiska informatorka podać

nie chce) gospodarstwa o wielkości 35 morgów musi przepracować w roku 36 dniówek szarwarcznych. Natomiast właściciel domu 3 do 5 dni.

Informatorce nie wiadomo na jakiej podstawie oblicza się dniówki właścicielom domów. Jeżeli gospodarz posiada konie, to każdy koń musi 10 dni w roku przepracować na rzecz gminy. Prócz tego trzy dni w roku należy oddać konia do dyspozycji Straży Granicznej na przeprowadzenie czystki terenów granicznych. Prace te są bezpłatne.



W przeddzień rozpoczęcia dniówki szarwarcznej gońiec Gminnej Rady Narodowej powiadamiał, kto ma dnia następnego stawić się na odrobienie swej dniówki. Przeważnie dniówkę odrabiali 2-4 ulice. Mieszkańcy wyznaczonych ulic zgłaszali się w wyznaczonym miejscu z własnymi narzędziami do pracy.

Dniówka szarwarczna miała trwać 8 godzin dziennie. Jednakże wyznaczony przez Gminę przodownik grupy mało na to zwracał uwagę i często też przedłużał dniówkę o 1-2 godziny. Brukowane ulice wsi Krzanowice zostały bardzo zniszczone w czasie ostatniej wojny przez czołgi, przy czym i kanalizacja odniosła poważne uszkodzenia. Rury kanalizacyjne wzdłuż ulic zostały tak wgniecione, że przy większych opadach lub na wiosnę w czasie topienia śniegów ulice przedstawiały opłakany wygląd, woda nie ma odpływu i zalewa gospodarzom podwórza, wlewa się do stodół przez co powstają wielkie straty.

Gminna Rada Narodowa postawiła sobie za punkt honoru: „Ważnym zadaniem prac szarwarcznych jest naprawa kanalizacji”. Przy kanalizacji pracuje się już przeszło rok, a do ukończenia tych prac potrzeba jeszcze sporo czasu. „Jak mają prace przy naprawie kanalizacji postępować kiedy na miejscu nie ma żadnych fachowców”, mówi informatorka.

Przy pracach zatrudnione są kobiety, mężczyźni, dzieci powyżej lat 14, starcy do lat 70 z łopatami, taczkami i innymi narzędziami, wszyscy ci pracują w ramach szarwarku. Od czasu do czasu widzi się na terenie robót jakiegoś fachowca, ale gospodarze, będąc pod przymusem, nie biorą jego obecności i wskazówek pod uwagę, pracując niedbale. Wiedzą tylko jak należy się obchodzić z narzędziami rolniczymi na polu i jak należy zakopcować kartofle na zimę, a nie znają się na pracach kanalizacyjnych.

Do prac przy naprawie ulic miano pług, do którego zaprzęgano 4 konie. Pługiem tym zdzierano nawierzchnie ulic, potem musiały kobiety odrzuć łopatami kamienie i ziemię. Po zakończeniu tej pracy trzeba było zwozić taczkami piasek, po czym mężczyźni mniej lub więcej zręcznie układali w warstwę kamień przy kamieniu. Powstałe szpary zasypywano tłuczonym kamieniem i piaskiem. Po zakończeniu tych

prac zwalcowano nawierzchnię, a wieczorem przodownik grupy mógł z zadowoleniem zameldować o wyniku prac. Trudno coś powiedzieć o trwałości tej ulicy ponieważ do prac zużyto stary materiał, a szybka jazda tą ulicą może doprowadzić do wypadku. O normach przy tych pracach informatorka nie może nic powiedzieć, wie tylko że przy pracach kanalizacyjnych każdy musi dokopać się do rury kanalizacyjnej i wyrzucić ziemię na przestrzeni 10 m. Kto to zrobił może iść do domu. Natomiast kto tego nie jest w stanie zrobić w 8 godzinach musi prosić o pomoc. Znajdą się tacy którzy pomogą.

Tak samo szarwarkiem objęto prace melioracyjne w gminie Krzanowice. Zimą natomiast ulice były często zasypane śniegiem do 1 m wysokości. Zdarzało się często, że samochody ciężarowe ugrzęzły w śniegu na odcinku Krzanowice - Sudół, Borucin lub Bojanów. W wypadku jeżeli to był samochód wojskowy trzeba było w ramach szarwarku pójść z pomocą, obojętne było czy to był dzień czy noc.

Wzdłuż czesko - polskiej granicy, od której Krzanowice są oddalone 4 km, ciągnie się na przestrzeni 100 m pas oczyszczony z drzew i innych zarosli. Pas ten musi być w ramach szarwarku orany, bronowany i walcowany, specjalnie po deszczu, gdy chwasty bardzo szybko rosną. Na przestrzeni pasa granicznego posiadacze koni muszą w ramach szarwarku 3 dni w roku pracować dla WOP. Jednakże oficerowie WOP-u tego nie przestrzegają i po każdorazowym deszczu żądają koni, tak że w ciągu roku więcej jest dniówek szarwarcznych niż 3.

W Krzanowicach jest Wojskowa Szkoła Oficerska. Prócz tego stacjonuje tu 45 żołnierzy WOP-u. Ci żołnierze wprowadzają do pewnego stopnia niepokój we wsi przez częste szukanie po gospodarstwach ludzi, którzy noszą się z zamiarem nielegalnego przekroczenia granicy. Zdarza się, że ktoś na tym odcinku nielegalnie przekroczy granicę z Czechosłowacją, jednakże ci biedni gospodarze nie mają z tym nic wspólnego, a mimo wszystko z tego powodu są przez WOP niepokojeni.

Na ulicach Krzanowic nie widać samochodu ani motocykla. Kiedyś było w Krzanowicach 8-9 samochodów osobowych, mniej więcej 20 motocykli, dziś żadnego ruchu nie ma. Nawet lekarz doktor Hlubek nie posiada własnego samochodu. Jeśli zajdzie potrzeba odwiezienia chorego trzeba jechać wozem lub dzwonić do Czerwonego Krzyża w Raciborzu (odległego 14 km) i prosić o przysłanie samochodu.

„Zaledwie 1/3 dawniejszych posiadaczy radioodbiorników ma dziś aparaty. Wielu z nich jeszcze dziś słucha potajemnie stacji zagranicznych” mówi informatorka. „Między innymi chętnie słuchają Radio Wolnej Europy”.

Nieregularnie jest wyłączany prąd elektryczny. Mieszkańcy Krzanowic tłumaczą to sobie to tym, że wyłączanie prądu dokonuje się celowo, aby udaremnić mieszkańcom słuchanie stacji zagranicznych.

Piotr J. Pawliczek

Colour Run – Krzanowice na mapie imprez biegowych

Colour Run, czyli polsko-czeski Bieg Kolorów, to jedno z działań zaplanowanych w projekcie pn. „Reaktywacja współpracy na pograniczu”. Bieg zgromadził na starcie około 70 zawodników z różnych stron Polski i Czech.



Zawodnicy mieli do pokonania trasę na dystansie 10 km. Bezapelacyjnym zwycięzcą okazał się Ośasek Martin z czeskiego Krnova, który potrzebował tylko 36 minut i 1 sekundę, aby przekroczyć linię mety. Nie spodziewano się, że ktokolwiek może tak szybko dobiec do mety. Triumfator podkreślał, że trasa biegu w kierunku Pietraszyna była bardzo dobrze przygotowana i zróżnicowana. Wśród kobiet najszybszą okazała się Dominika Pacak z Raciborza (9.

miejsce open). W biegu udział wzięł również burmistrz Krzanowic Andrzej Strzedulla. Zajął 24. miejsce z czasem 00:52:29.

Oprócz klasyfikacji czasowej na mecie zawodnicy zostali sklasyfikowani także w kategoriach wiekowych:

Kategoria biegowa - mieszkańiec Gminy Krzanowice: Kobiety:

- I miejsce: Aneta Pawlik – Pietraszyn, czas brutto 00:56:41
- II miejsce: Dorota Kusy – Krzanowice, czas brutto 01:10:32

Kategoria biegowa - mieszkańiec Gminy Krzanowice: Mężczyźni:

- I miejsce: Daniel Krajs – Krzanowice, czas brutto 00:45:36
- II miejsce: Łukasz Lichwa – Krzanowice, czas brutto 00:50:29
- III miejsce: Andrzej Strzedulla – Krzanowice, czas brutto 00:52:29

Kategoria wiekowa - Kobiety 16-49 lat:

- I miejsce: Dominika Pacak – Racibórz, czas brutto 00:43:50
- II miejsce: Aleksandra Jadach – Racibórz, czas brutto 00:49:23
- III miejsce: Edyta Przybyła – Babice, czas brutto 00:49:53

Kategoria wiekowa - Kobiety 50 lat i więcej:

- I miejsce: Gabriela Sobczyk – Racibórz, czas brutto 01:12:31
- II miejsce: Beata Pocentajło – Racibórz, czas brutto 01:14:26

Kategoria wiekowa - Mężczyźni 16-49 lat:

- I miejsce: Martin Ocasek – Krnov, czas brutto 00:36:01
- II miejsce: Artur Olbrich – Tworów, czas brutto 00:40:10
- III miejsce: Tomasz Błaszczok – Racibórz, czas brutto 00:40:51

Kategoria wiekowa - Mężczyźni 50 lat i więcej:

- I miejsce: Grzegorz Bulenda – Racibórz, czas brutto 00:42:32
- II miejsce: Wojciech Michalczyk – Racibórz, czas brutto 00:47:58
- III miejsce: Mariusz Kalata – Racibórz, czas brutto 01:00:22

Każdy z biegaczy otrzymał pamiątkowy medal oraz zestaw startowy, czyli koszulkę z biegu, czapkę z daszkiem oraz napoje energetyczne i posiłek. Całość



imprezy zakończono bitwą kolorów, czyli fetą nawiązującą do festiwalu kolorów, która zgromadziła wielu uczestników.

O zabezpieczenie medyczne zadbała firma Life- Ratownictwo Medyczne - Mariusz Cichoń z Raciborza. Dziękujemy kibicom, którzy na trasie biegu dopingowali zawodników, jak również podziękowania kierujemy do wszystkich osób zaangażowanych w organizację BIEGU KOLORÓW: funkcjonariuszom Komendy Powiatowej w Raciborzu, funkcjonariuszom Komisariatu Policji w Krzyżanowicach, strażakom z OSP Krzanowice i OSP Pietraszyn, pracownikom MOK w Krzanowicach oraz pracownikom UM w Krzanowicach.

Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz z budżetu państwa PRZEKACZAMY GRANICE. Projekt „Reaktywacja współpracy na pograniczu” Nr rej. mikroprojektu CZ.11.4.120/0.0/0.0/16_013/0002593.

